

Sygn. akt II AKa 160/17

Lublin, dnia 16 sierpnia 2017 r.

## WYROK

### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - sędzia	SA Jacek Michalski
Sędziowie:	SA Cezary Wójcik SA Beata Siewielec (sprawozdawca)
Protokolant	sekretarz sądowy Agnieszka Muszyńska

przy udziale Magdaleny Samodulskiej prokuratora Prokuratury Rejonowej w Chełmie

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2017 r.

sprawy **R. K. (1)** syna M. i U. z domu K.

urodzonego (...) w C.

oskarżonego o czyn z art. 156 § 3 kk

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 6 marca 2017 r., sygn. akt IV K 191/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną karę pozbawienia wolności podwyższa do 6 (sześciu) lat,

II. w pozostałej części utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

III. zwalnia oskarżonego od opłaty za obie instancje oraz wydatków za postępowanie odwoławcze i przyjmuje, że ponosi je Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

**R. K. (1)** oskarżony został o to, że w dniu 18 sierpnia 2004 roku w C., gm. C., woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, zadawał R. S. (1) ciosy pięścią w głowę, czym doprowadził go do upadku na twarde podłoże, powodując tym samym obrażenia ciała w postaci: krwiaka okularowego po stronie lewej, krwiaka przymózgowego w okolicy skroniowo-ciemieniowo-czołowej po stronie lewej szerokości ok. 1,4 cm, obecności krwi w okolicy przyczepu namiotu mózdzku po stronie lewej, obrzęku lewej półkuli mózgu z zatarciem struktury tkanki mózgowej, efektu masy w postaci ucisku lewej komory bocznej i przemieszania jej wraz z sierpem na stronę prawą, złamania kości skroniowej po stronie prawej, złamania kości nosa, obecności krwi w świetle lewej zatoki szczękowej, w komórkach sitowia oraz jamie nosa, obrzęku tkanek miękkich okolicy nosa,

patologicznej ruchomości zuchwy po stronie lewej, wylewów krwawych w tkance podskórnej głowy w okolicy pola operacyjnego i w okolicy potylicznej oraz poniżej kresy karkowej górnej, stanu po lewej kraniektomii, świeżego krwiaka podtwardówkowego obustronnego, stłuczenia mózgu, powodujących chorobę realnie zagrażającą życiu, skutkującą urazem ośrodkowego układu nerwowego prowadzącego do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej spowodowanej nieodwracalnym uszkodzeniem mózgu, po czym nie udzieliwszy pomocy przewiózł go pojazdem marki P. (...) o nr rej. (...) i porzucił pokrzywdzonego w ustronnym miejscu w m. B., zaś R. S. (1) zmarł w dniu 20 sierpnia 2004 roku na terenie Wojewódzkiego Samodzielnego Publicznego Szpitala Specjalistycznego w C., który to skutek sprawca powinien był i mógł przewidzieć

tj. czynu z art. 156 § 3 k.k.

Wyrokiem z 6 marca 2017 roku Sąd Okręgowy w Lublinie:

1. uznał R. K. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 156 § 3 k.k. i za to na mocy art. 156 § 3 k.k. skazał go na karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od R. K. (1) na rzecz E. S., Z. S. (1) oraz B. S. po 10 000 (dziesięć) tysięcy złotych tytułem nawiązki;
3. zwolnił R. K. (1) od ponoszenia kosztów sądowych ustalając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżyli obrońca i prokurator.

Obrońca we wniesionej apelacji zarzucił orzeczeniu obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, a to:

- art. 4, 7, 410, 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą na nieobiektywnej ocenie materiału dowodowego, oparciu ustaleń sądu tylko na tych okolicznościach, które są dla oskarżonego niekorzystne, co spowodowało przypisanie sprawstwa oskarżonemu zarzucanego mu czynu oraz na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów skutkujące jej dowolnością m.in. w zakresie oceny zeznań R. P., B. G., a także na nieuwzględnieniu i nie przytoczeniu wystarczających powodów, dla których sąd nie dał wiary dowodom przemawiającym na korzyść oskarżonego m.in. A. K., E. P., A. G., Z. S. (2), E. S., opinii biegłych lekarzy (k. 902 i nast.) oraz w rezultacie sprzeczność ustalonego stanu faktycznego ze zgromadzonymi w sprawie dowodami, przede wszystkim z opinią lekarską w sprawie obrażeń i zgonu R. S. (1) (k. 902 i nast.);
- art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. polegającą na nie odczytaniu protokołu zeznań z postępowania przygotowawczego M. K. w sytuacji gdy składał on odmienne zeznania co do faktu marki samochodu jaki widział na miejscu zdarzenia, a także co do innych okoliczności przedmiotowego zdarzenia.

Podnosząc takie zarzuty wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. K. (1) od zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator zarzucił wyrokowi rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego R. K. (1) za czyn mu zarzucany – stypizowany w art. 156 § 3 k.k. – kary w wymiarze 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zamiast wnioskowanej przez urząd prokuratorski kary 7 lat pozbawienia wolności, w stosunku do stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu, co przy uwzględnieniu całości okoliczności podmiotowych i przedmiotowych czynu sprawia, że tak orzeczona kara jest nazbyt łagodna, a przez to pozbawiona należytego waloru jej społecznego oddziaływania korzystnego wpływu represyjno-wychowawczego na oskarżonego i wniósł o zmianę wyroku poprzez orzeczenie wobec R. K. (1) kary 7 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Na częściowe uwzględnienie zasługuje apelacja prokuratora. Bezzasadna jest natomiast apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do apelacji obrońcy, który wadliwości orzeczenia upatruje w naruszeniu przez sąd I instancji przepisów regulujących reguły oceny dowodów, w tym zasady obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów. Zarzuca nadto obrazę art. 391 § 1 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. poprzez bezzasadne zaniechanie ujawnienia protokołu zeznań z postępowania przygotowawczego M. K..

Zważyć należy, że zgodnie z art. 391 § 1 k.p.k. wolno odczytywać w odpowiednim zakresie protokoły złożonych poprzednio przez świadka zeznań w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem w tej lub innej sprawie, jeżeli świadek bezpodstawnie odmawia zeznań, zeznaje odmiennie niż poprzednio albo oświadczy, że pewnych okoliczności nie pamięta, albo przebywa za granicą lub nie można mu było doręczyć wezwania, albo nie stawiał się z powodu niedających się usunąć przeszkód lub przewodniczący zaniechał wezwania świadka na podstawie art. 333 § 2, a także wtedy, gdy świadek zmarł.

Sąd I instancji uznał, że żadna z wymienionych w tym przepisie sytuacji nie zachodziła, skoro zaniechał odczytania omawianego protokołu.

W ocenie sądu odwoławczego, stanowiska tego nie sposób podważyć. Treść ujawnionego w postępowaniu odwoławczym na rozprawie w dniu 8 sierpnia 2017r. protokołu zeznań świadka M. K. złożonych w postępowaniu przygotowawczym /k.1391v/ istotnie nie wykazała, by świadek w postępowaniu sądowym złożył odmienne zeznania aniżeli w postępowaniu przygotowawczym, zwłaszcza w zakresie eksponowanych przez obrońcę różnic, co do marki samochodu jaki widział wieczorem w dniu 18 sierpnia 2004r. na trasie L.-B.. Przypomnieć należy, że świadek nigdy w sposób pewny nie zidentyfikował pojazdu, który widział krytycznego dnia ale wskazywał go jedynie porównawczo, co do sylwetki (podobny do starego A. (...)) i koloru (czerwony, bordowy lub brązowy). Na te okoliczności zresztą świadek był dopytywany na rozprawie przed sądem przez wszystkie strony, w tym obrońcę oskarżonego /k.1130/. Z tych względów zarzut ten jawi się jako całkowicie bezzasadny.

Kwestionując ocenę dowodów autor apelacji bezzasadnie zarzuca Sądowi Okręgowemu odmówienie wiary zeznaniom szeregu świadków: E. P., A. G., Z. S. (2), E. S.. Lektura uzasadnienia dowodzi bowiem, że wszystkim wymienionym wyżej świadkom sąd orzekający dał wiarę i takie stanowisko przedstawił w pisemnych motywach. Co do E. P. na str. 6 uzasadnienia, A. G. – na str. 9 uzasadnienia, Z. S. (2) – na str. 10 uzasadnienia, E. S. – na str. 9 uzasadnienia. Do zeznań A. K. pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia wprawdzie nie odnoszą się wprost, to jednak zważyć należy, że świadek ten – prokurator prowadzący inną sprawę, zeznawała na okoliczności sporządzonej przez siebie notatki urzędowej dotyczącej deklaracji złożenia obciążających zeznań przez R. P. /k.1209, k.137/. Okoliczności te wszak nie były sporne i brak jakichkolwiek podstaw, by odmówić zeznaniom A. K. waloru wiarygodności. Depozycje te nie dotyczą przebiegu zdarzenia lecz okoliczności o drugorzędym charakterze i pominięcie stanowiska sądu co do tego dowodu w warstwie motywacyjnej orzeczenia, nie mogło mieć żadnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku, w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k.

Wbrew zarzutom skarżącego, podstawę ustaleń faktycznych stanowiła także wskazana w zarzucie opinia biegłych z k. 902 i nast. Wystarczy wnikliwie przeanalizować treść pisemnych motywów (na str. 2 uzasadnienia, ostatnie zdanie), by dostrzec, że właśnie ta opinia w sprawie obrażeń i zgonu R. S. (1) z karty 902-919 była podstawą dokonanych ustaleń.

Nie odmowa przyznania waloru wiarygodności wskazanej opinii lecz odmienna ocena tego dowodu przez obrońcę stanowi zatem istotę zarzutu.

Kontrola odwoławcza nie wykazała też, by stawiane przez autora apelacji zarzuty dokonania wybiórczej i nieobiektywnej oceny zebranego materiału dowodowego i oparcia orzeczenia jedynie na dowodach niekorzystnych dla R. K. (1) zasługiwały na uwzględnienie.

Podstawę faktyczną wyroku istotnie stanowiły w zasadniczej części zeznania R. P., który obciążające oskarżonego depozycje złożył dopiero po upływie niespełna 10 miesięcy od zaistnienia zdarzenia, którego był naocznym świadkiem i w warunkach art. 60 § 4 k.k. Taki dowód niewątpliwie oceniać należy z dużą ostrożnością i w powiązaniu z innymi dowodami zebranymi w sprawie. Oczywiście nie można wykluczyć, że osoby współpracujące w postępowaniu z organami ścigania (tzw. przestępcy skrzeszeni) traktują swe wypowiedzi instrumentalnie. Nie sposób jednak także sformułować wobec nich generalnego nakazu nieufności z tego tylko powodu, że zeznają w specyficznej sytuacji procesowej i uzyskują profity za wyjawienie działalności przestępczej własnej lub innych osób.

Zeznania jedyne go świadka (czy to koronnego czy "zwykłego") mogą stanowić podstawę ustaleń faktycznych, jeśli tylko pozostają w zgodzie z regułami poprawnej oceny dowodów, przy czym wiarygodnym świadkiem może być zarówno osoba o nieposzlakowanej opinii, jak i przestępca. Chęć uzyskania korzystnej dla siebie pozycji w toczącym się postępowaniu karnym nie oznacza przecież automatycznie, że relacjonując zdarzenie świadek celowo podawał nieprawdę, czy zatajał prawdę.

Ustawa procesowa nie daje też podstaw do preferowania lub dyskwalifikowania dowodów według kryterium, czy jest on korzystny, czy też obciążający dla oskarżonego. O wartości dowodu nie stanowi ocena z punktu widzenia interesów stron, lecz treść dowodu - tak w aspekcie jego wewnętrznej spójności, jak i w konfrontacji z treścią innych dowodów. Żaden bowiem dowód nie może być oceniany w oderwaniu od wymowy wszystkich pozostałych.

Analiza zeznań R. P. w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym, w ocenie sądu odwoławczego, słusznie doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku o wiarygodności tego dowodu. Z zeznań R. P. wynika, że latem 2004r. był on świadkiem pobicia pijanego R. S. (2) przez oskarżonego w C. za budynkiem NOT-u. Widział, jak oskarżony uderzał pokrzywdzonego kilkakrotnie pięścią w twarz a ten nie bronił się, nie reagował, był chyba nieprzytomny /k.159-160/. Następnego dnia w pizzerii R. w C. dowiedział się natomiast od oskarżonego, że po jego odejściu z miejsca zdarzenia R. K. (1) z kolegą zawieźli pokrzywdzonego do B.i pozostawili przy drodze.

Zważyć należy, że R. S. (2) istotnie odnaleziony został nieprzytomny i pobity przez świadka M. K. przy drodze do miejscowości B. w dniu 18 sierpnia 2004r. Podważanie wiarygodności tego świadka we wniesionym przez obrońcę środkiem odwoławczym, zdaje się całkowicie pomijać, że fakt wywiezienia R. S. (1) i pozostawienia przy drodze wynika zarówno z zeznań M. K., jak i relacji samego oskarżonego złożonej R. P. następnego dnia w pizzerii (...) w C..

Pośrednio fakt przyznania się oskarżonego do pobicia R. S. (2) potwierdził także świadek B. G.. To temu świadkowi R. K. (1) po zdarzeniu przyznał, że „dojechał wujka” i „przeholował”, chcąc w ten sposób przstraszyć kolejnego niesolidnego dłużnika.

Ślady biologiczne pochodzące od pokrzywdzonego ujawnione zostały nadto w samochodzie marki P. (...) użytym w inkryminowanym czasie przez R. K. (1). Zważyć należy, że w tym pojeździe na tylnej kanapie ujawniono materiał genetyczny w postaci krwawego śladu, zaś w bagażniku włosy pochodzące od R. S. (1). Miejsca i rodzaj ujawnionych śladów wykluczają tezę obrony o przypadkowym pozostawieniu takich śladów przez pokrzywdzonego podczas korzystania z pojazdu we wcześniejszym okresie.

W tym stanie rzeczy, uznać należy, że ten specyficzny wymagający ostrożności dowód z zeznań R. P. nie pozostaje w sprzeczności z innymi dowodami. I jeśli nawet świadkowie M. K., czy B. G. nie byli świadkami zdarzenia to ich zeznania stanowią wiarygodną podstawę do pozytywnego zweryfikowania ustaleń faktycznych odnoszących się do określonych fragmentów zdarzenia wynikających z zeznań R. P..

Nie znalazły potwierdzenia w zebranym materiale dowodowym również twierdzenia oskarżonego, sugerującego że świadek R. P. motywowany był chęcią zemsty za wcześniejsze złożenie obciążających zeznań przez oskarżonego. O ile fakt pozostawiania obu mężczyzn w środowisku przestępczym C. oraz podjęcia współpracy oskarżonego z policją nie może być w sprawie kwestionowany, o tyle dołączone kserokopie akt spraw karnych II K 165/05 i II K 227/05 toczących się przed Sądem Rejonowym w Chełmie z udziałem oskarżonego i R. P. nie potwierdziły, by w którejkolwiek

z tych spraw mężczyźni składali wzajemnie obciążające się depozycje a w szczególności, by jak twierdzi oskarżony, R. K. (1) obciążył świadka R. P.. Kontestowanie zatem wiarygodności R. P. także z tego powodu okazało się nieskuteczne.

Nie ma także racji autor apelacji, gdy kwestionuje ustalenia co do rodzaju i charakteru obrażeń spowodowanych działaniem oskarżonego R. S. (1) oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy obrażeniami spowodowanymi pokrzywdzonym a jego zgonem.

Wprawdzie brak jest bezpośredniego dowodu na to, by obrażenia w tylnej części głowy były wynikiem upadku R. S. (1) na twarde podłoże, to jednak wniosek taki nieodparcie wynika z całokształtu materiału dowodowego i opinii sądowo-lekarskiej Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej w L. /k.902-912/.

Faktem udowodnionym jest bowiem nie tylko fakt, który wynika z określonego dowodu, ale i taki, który choć nie ma w nim wprost oparcia, to jednak w sposób logiczny i nieodparty wynika z ich całokształtu.

Z uznanych za wiarygodne zeznań R. P. wynika, że kiedy odchodził krytycznego dnia po pobiciu pokrzywdzonego przez oskarżonego, „R. S. (1) siedział na murku, wyglądał na nieprzytomnego, nie bronił się, nie ruszał” /k.159v/. Z kolei, z relacji oskarżonego, przekazanej mu następnego dnia w ogródku piwnym w C. wynikało, że R. K. (1) odwiózł z kolegą (...) do B., bo ten „po pobiciu nie ruszał się” i pozostawił go przy drodze. Z tejże relacji wynikało także, że tam (w okolicy B.– miejscowości, w której zamieszkiwał pokrzywdzony) „dostał jeszcze w łeb na do widzenia” /k.160/, co dowodzi, że także przed porzuceniem pokrzywdzonego przy drodze stosowano wobec niego bliżej nieokreśloną przemoc fizyczną.

W świetle opinii sądowo-lekarskiej Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej w L. /k.902-912/ jednoznacznie wynika natomiast, że R. S. (1) zmarł w mechanizmie ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej spowodowanej nieodwracalnym uszkodzeniem mózgu. Pomiedzy obrażeniami ośrodkowego układu nerwowego doznanymi przez R. S. (1) a jego zgonem istnieje związek przyczynowy. Stwierdzone podczas sekcji zwłok obrażenia głowy spowodowane zadziałaniem narzędzia tępego i twardego, bez wyraźnych krawędzi, działającego ze znaczną energią prawdopodobnie na tylną część głowy mogły powstać w następstwie upadku i uderzenia głową o twarde podłoże. Za takim mechanizmem zdają się przemawiać zmiany pourazowe w zakresie tkanki mózgowej typowe dla contre-coup (mechanizm z przeciwuderzenia) typowo spotykane przy zetknięciach się tylnej części głowy z twardym podłożem przy upadkach. Wykluczono by obrażenia te powstały w następstwie uczestnictwa w wypadku komunikacyjnym.

Analiza przedstawionych wyżej dowodów przy zastosowaniu reguł poprawnego rozumowania w sposób jednoznaczny prowadzi do wniosku, że obrażenia stwierdzone u R. S. (1) pochodziły od urazów zadanych przez oskarżonego a pomiędzy spowodowanymi obrażeniami a zgonem R. S. (1) zachodzi związek przyczynowy. Następstwo spowodowanych ciężkich obrażeń ciała w postaci zgonu ofiary niewątpliwie R. K. (1) mógł przewidzieć, zwłaszcza że widział poważny stan upojenia pokrzywdzonego a mimo to pozostawił go wieczorową porą, rannego, nieprzytomnego w odludnym, ustronnym miejscu a zatem w sytuacji zagrażającej życiu ofiary.

Całkowicie bezzasadne są też wywody apelacji w części, w jakiej skarżący kwestionuje czas dokonanego przestępstwa, zarzucając pomylenie dat E. S.. Analiza zebranego materiału dowodowego w tym zakresie nie nasuwa wątpliwości, że do pobicia R. S. (1) przez R. K. (1) doszło w dniu 18 sierpnia 2004r. Sugestie jakoby miało dojść do zdarzenia dzień wcześniej są bezpodstawne. Odległość pomiędzy miejscowościami C. i B. (18 km) umożliwiła szybkie przemieszczenie się na tej trasie pojazdem, wobec czego nieuprawnione są też zarzuty obrony zmierzające do wykluczenia przyjętej przez sąd pierwszej instancji sekwencji wydarzeń.

Reasumując stwierdzić tym samym należy, że Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w zakresie sprawstwa R. K. (1), zaś ustalenia te są wynikiem całościowej i wszechstronnej oceny dowodów, która nie nosi cech dowolności, a tym samym nie uchybia art. 7 k.p.k.

O wadliwości dokonanej przez sąd oceny nie może też świadczyć samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania sprawstwa skazanemu tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla niego niekorzystny, ani też przeciwstawienie im innych dowodów lub wybiórczo ich fragmentów, stawiających skazanego

w korzystniejszym świetle. Tego rodzaju zabieg stanowi nieuprawnioną polemikę z prawidłowo poczynionymi przez sąd pierwszej instancji ustaleniami a jako taki nie może być skuteczny. Alternatywna wersja przebiegu zdarzenia (o doznaniu śmiertelnych obrażeń w miejscowości zamieszkiwanej przez rodziców pokrzywdzonego) lansowana przez obrońcę w apelacji pozostaje w jaskrawej sprzeczności z treścią ujawnionych i obdarzonych wiarą dowodów, stąd wniosek obrońcy o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Na uwzględnienie zasługuje natomiast wywiedziona na niekorzyść oskarżonego apelacja oskarżyciela publicznego. Sąd pierwszej instancji ferując rozstrzygnięcie w zakresie kary nie nadał właściwej rangi i nie docenił w wystarczającym stopniu wagi okoliczności obciążających oskarżonego. Zważyć należy na zasługujący na potępienie motyw działania sprawcy i pobicie ofiary w związku z nieuregulowaniem długu za sprzedane narkotyki. Nie uwzględnił w dostatecznym stopniu także ilości i rozmiaru spowodowanych pokrzywdzonemu obrażeń ciała oraz szczególnie nagannego zachowania po pobiciu ofiary, polegającego na jej wywiezieniu w późnych godzinach wieczornych i pozostawieniu w rowie przy drodze, w znacznej odległości od zabudowań mieszkalnych.

Prawidłowa ocena tychże okoliczności uzasadnia wniosek skarżącego o zaostrzenie orzeczonej kary pozbawienia wolności wobec R. K. (1). Kara 6 lat pozbawienia wolności, w ocenie sądu odwoławczego, stanowić będzie sprawiedliwą odpłatę, współmierną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez R. K. (1). Dopiero taka kara też spełniać będzie wymagania w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej.

Mając na uwadze zaprezentowane motywy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok w sposób wyżej wskazany, zaś w pozostałej części nie dopatrując się uchybień, które należałoby uwzględnić z urzędu utrzymał go w mocy.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych uzasadnia art. 624 § 1 k.p.k.